Nr. 46. Niedziela, 24 Lutego 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rozwój stosunków gosp z Rosją sowiecką.

III.

Lwów, 23. lutego.

(LG.) Myśl o konieczności specjalnych „wytycznych" przy opracowaniu układu handlowego z państwem Sowietów, — o czem pisaliśmy w poprzednim artykule, — podziela i nasze Ministerstwo przemysłu i handlu, które — wedle nadeszłych dzisiaj wiadomości — zwołuje na 26. b. m. wielką konferencję, z udziałem reprezentantów kół gospodarczych. Konferencja ta ma definitywnie ustalić „ogólne zasady" traktatu oraz dać odpowiedni materjał informacyjny dla przedstawicieli Polski w czasie rokowań z Sowietami. Nie trzeba chyba się łudzić, iż nasi przedstawiciele w mięszanej komisji handlowej, — z zamianowanym posłem p. Darowskim na czele, — będą mieli nadzwyczaj ciężki orzech do zgryzienia. Muszą się bowiem przedewszystkiem liczyć z szczególną konstrukcją całego rosyjskiego handlu zagranicznego, — który, jak wiadomo, jest i nadal monopolem państwowym, aześrodkowany jest jedynie w rękach specjalnie w tym celu założonego „komisarjatu dla handlu zewnętrznego" (t. zw. „Wniesztorga"). A więc, cały eksport wzgl. import musi być skierowany wyłącznie przez sowiecką misję handlową, a wszelkie przyszłe transakcje nasze z Sowietami mogą dojść do skutku jedynie w drodze porozumienia i zawierania poszczególnych umów z reprezentacjami „Wniesztorga". — Wytwarza się w ten sposób nadzwyczaj niepomyślna dla nas sytuacja. Gdy bowiem z naszej strony w przyszłych stosunkach gospodarczych mają brać udział szerokie koła przemysłowo - handlowe, nie tylko nie występujące zgodnie i zwartym frontem, a przeciwnie — b. często prowadzące zaciętą walkę między sobą na tle konkurencji handlowej, współzawodnictwa zawodowego i t. d., — **ze strony Sowjetów występuje jedyna potężna organizacja państwowa** (raczej samo państwo), mająca do swej dyspozycji cały i niczem nie ograniczony aparat państwowy: techniczny, prawny, kredytowo - finansowy, clowy i t. d. Widoczne jest, że „Wniesztorg", posiadając pełnię praw i nieograniczonych przywilejów, może — i bezwarunkowo będzie dążył do tego, — aby wykorzystać swe prawa monopolowe przy dyktowaniu cen i innych warunków dopuszczenia naszego przemysłu do faktycznego podboju rynku rosyjskiego, jak również przy skierowaniu swych surowców do tego lub innego kraju obcego. Żywotną koniecznością więc jest, aby przy opracowaniu traktatu handlowego z całym naciskiem uwzględniono te właściwości wchodzących w walkę stron. Potężnej sile „Wniesztorga" musimy przeciwstawić inne skuteczne środki zaradcze. — Mianowicie, Rząd nasz musi uzależnić sfinalizowanie układu od udzielenia mu prawnej oraz faktycznej możności **wystąpienia w roli ogólnego obrońcy praw i interesów poszczególnych przedsiębiorstw polskich** w każdym wypadku, gdy zostanie stwierdzone pokrzywdzenie tych praw ze strony „Wniesztorga" lub innej instytucji sowieckiej. Równocześnie musimy dążyć do tego, aby i nasz przemysł i handel wystąpił w swej ekspanzji na Wschód **jako siła skoncentrowana**, jako sieć szeroko i na wielką skalę zorganizowanych trustów, koncernów i t. d.

Na naszą szczególną uwagę zasługują również warunki prawne w Rosji teraźniejszej. Musimy uwzględnić znamienne właściwości ustawodawstwa sowjeckiego w dziedzinie prawa handlowego, ochrony kredytów towarowych i t. d. Mamy już pod tym względem dość smutne doświadczenie: wyniki naszego dotychczasowego handlu na kredyt, gdy nasze firmy straciły cały swój zaangażowany w tym handlu olbrzymi kapitał. Widzimy, iż inne państwa wysuwają wobec Sowietów w tym kierunku energiczne, niedwuznaczne żądania. Oto, np. Anglja uzależnia zawarcie układu od udzielenia jej **przez rząd sowiecki osobnych stref w portach** rosyjskich, na obszarze których byłyby przechowane towary i surowce eksportowane lub importowane z Anglji, przytem — rzecz jasna, że w strefach tych mają obowiązywać jedynie przepisy i rozporządzenia władzy angielskiej.

Z powodu braku miejsca nie możemy tu dokładnie omówić całego szeregu innych, nie mniej ważnych postulatów w dziedzinie uregulowania naszych stosunków gospodarczych z Rosją sow. Trzeba domagać się zniesienia cła prohibicyjnego dla naszych wyrobów, stanowczej rewizji obowiązującej obecnie ustawy clowej, — została ona bowiem opracowana i wprowadzona w życie we wręcz odmiennej sytuacji ekonomicznej, **gdy niemal cały nasz przemysł był dla Rosji krajowym**, a więc wymagał stosowania cła ochronnego i t. d.

Wkońcu zaznaczymy, że tylko przy całkowitem uwzględnieniu wymienionych wyżej postulatów układ handlowy z Rosją rzeczywiście przyczyni się do podboju rynku rosyjskiego w stopniu, do którego daje nam prawo nasze geograficzne położenie wobec naszego rozległego sąsiada wschodniego oraz znajomość tego rynku.

Rząd sow. dalej zwalcza zwolenników Trockiego.

Masowe aresztowania delegatów „kominterna". — Akcją kieruje sam Zinowjew.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 23. lutego.

Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki po nastąpieniu okresu względnego „spokoju" — stosuje obecnie represje na wielką skalę wobec wszystkich swych przeciwników z obozu komunistycznego, aby w ten sposób ostatecznie wytępić wszelkie objawy „opozycji" w łonie rządzącej partji komunistycznej. W tym celu dokonano w ostatnich dniach masowych aresztowań **komunistów-delegatów na niedawnej konferencji wszechzwiązkowej**, mianowicie tych działaczy partyjnych, którzy w toku pracy konferencji w ten lub inny sposób zamanifestowali swe poparcie lub sympatię dla obozu Trockiego. Wśród aresztowanych jest również znany przywódca „robotniczej opozycji" Miaśników organizator zamordowania wielk. księcia Michała, brata cara). Trzymano go w więzieniu w takich okropnych warunkach, iż już po kilku dniach Miaśników usiłował popełnić w celi samobójstwo. Wielkie wrażenie wywołało zaaresztowanie przybyłego z Norwegji przedstawiciela komunistyczn. „międzynarodówki", „szczerego komunisty", który jednak utrzymywał stosunki partyjne z niektórymi działaczami obozu opozycyjnego.

Cała akcja zwalczania opozycji przechodzi pod hasłem „bojowej konieczności" chwili obecnej, a dla opracowania jej szczegółów nawet odbyła się w Moskwie ogólna konferencja zwołanych z całego kraju działaczy gubernjalnych i obwodowych komitetów. Pracami konferencji kierował „sam" Zinowjew.

Frank walor. 23 bm.	1800000
Frank walor. 24 bm.	1800000
Frank kolej. od 16 bm.	1800000
Frank poczt. od 1 II.	1800000
Frank tyton. od 2 II.	1800000

Sprawa honorowa gen. Szeptyckiego i posła Miedzińskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23 lutego.

Gen. Szeptycki w związku z ustępem interpelacji posła Miedzińskiego w sprawie Ścierzyńskiego posłał Miedzińskiemu świadków w osobach gen. Szpakowskiego i płk. Petrażyckiego. Miedziński wyznaczył świadków w osobach pp. Moraczewskiego i Kościałkowskiego.

Obywatelski apel.

Uzdrowienie waluty zasadniczym warunkiem powodzenia dalszych zamierzeń sanacyjnych Rządu. — Koła rolnicze i przemysłowo-handlowe winny służyć przykładem subskrypcji akcji Banku emisyjnego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Lwów, 23. lutego.

Stworzeniem Emisyjnego Banku Polskiego wkracza Państwo nasze konsekwetnie na drogę, wiodącą do sanacji stosunków ekonomicznych.

Wśród dotychczasowego rozstroju gospodarczego, spowodowanego schorzeniem pieniądza, prowadzącem do ruiny naszej przyszłości gospodarczej i politycznej, fakt ten staje się punktem zwrotnym i przełomowym.

Chwila ta była przez wszystkich obywateli od dawna oczekiwana.

Uzdrowienie bowiem waluty naszej, ustabilizowanie wewnętrznej wartości naszego pieniądza, zapewnienie mu pokrycia kruszcowego i nadanie tem samem podstaw do zaufania w jego stałość jest zasadniczym warunkiem powodzenia wszelkich dalszych kroków sanacyjnych.

Palące to zagadnienie waluty naszej postawił Rząd na czele swej potężnej, konsekwentnej i energicznej akcji, a realizując najżywotniejsze pragnienia i dążności całego społeczeństwa stwarza pełnowartościową walutę polską.

Znaczenie tej akcji zbyt jest zrozumiałem a powodzenie jej zbyt silnie łączy się z najistotniejszemi potrzebami całego społeczeństwa i dość długo było pożądanem, by zachodziła potrzeba tłómaczenia komukolwiek konieczności poparcia całą siłą zamierzeń Państwa naszego, bez jakiejkolwiek zwłoki lub wahań, wyjaśniania dobitnych korzyści indywidualnych i ogólnych związanych z pokryciem kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Nie jest obojętnem jednak, jakie czynniki społeczne w akcji tej wysuną się na czoło i czyim wysiłkiem

i wpływem przełom sanacyjny dokonanym zostanie.

W wysiłku tym, który ma świadczyć o naszej sile i zdolności do życia oraz być dla zagranicy, bacznie śledzącej wyniki naszych usiłowań sanacyjnych, dowodem naszej żywotności, rolnictwo polskie nie może się dać wyprzedzić w szlachetnej emulacji o skrzepienie i utrwalenie bytu państwowego.

Podpisani i reprezentowane przez nich instytucje, powodując się doniosłością nadeszłej chwili przełomowej, zwracają się niniejszem z gorącym apelem do ogółu rolników i organizacji rolniczo-handlowych i przemysłowych, by przez jak najrychlejsze zgłaszanie się do udziału w pokryciu kapitału zakładowego Banku Polskiego, poparli z całych swych sił zainicjowaną akcję sanacji waluty naszej, a tem samem zapewnili rolnictwu, temu czynnikowi związanemu tak rdzennie z głębią życia państwowego należny mu wpływ i udział w dziele sanacji.

Lwów, dnia 22. lutego 1924.

Tadeusz Abramowicz, Dyrektor Banku Ziemian. Dr. Stanisław Badeni, Prezes Rady Nadzorczej Banku Ziemian. Maciej Bundzyłak, Wiceprezes Twa Gosp. Witold Czartoryski, Senator, Prezes Twa Gosp. Kazimierz Czartoryski, ziemianin. Stanisław Dzieduszycki, ziemianin. Dr. Adam Głażewski, Prezes Związku Ziemian. Dr. Marjan Gubrynowicz, Sekretarz Twa Gosp. Agenor Gołuchowski, ziemianin. Bronisław Kosielski, Dyrektor Banku Rolniczego. Stanisław Kostheim, ziemianin. Stanisław Kremer, Dyrektor nacz. Twa Cukr. Chodorów. Karol Krusenstern, ziemianin. Dr. Kornel Krzeczunowicz, ziemianin. Andrzej Lubomirski, ziemianin. Antoni Lanckoroński, ziemianin. Konrad Łuszczewski, poseł. Władysław Łopuszański, Dyrektor Związku Ziemian. Henryk Pawlikowski, Prezes Związku Spółdzielni roln.-handlowych. Antoni Poznański, Dyrektor Centr. Kas. Spółek Rolniczych. Józef Zyberg Plater, ziemianin. Przemycki, Dyrektor Banku Rolniczego. Dr. Jan Rozwadowski, Wiceprezes Twa Gosp., Dyrektor Banku Ziemian. Generał Tadeusz Rozwadowski. Dr. Aleksander Raczyński, ziemianin. Dr. Stefan Skrzyński, Dyrektor Związku gorzelń rolniczych. Stanisław Sozański, ziemianin. Franciszek Zamoyski, Prezes Twa eksploat. soli potasowych. Franciszek Żaba, Prezes Twa Kredytowego Ziemskiego.

Ze spraw ruskich.

O spuściznę po ś. p. ks. Wasylewskim. — Uszanowanie terna. — Stanowisko radnych Rusinów. — Pomost do zgody pols oruskiej. — Mieszczaństwo podnosi głowę. — Powódź partji.

Lwów, 23. lutego.

(W.) W najbliższych dniach ustaloną zostanie przez Magistrat i S. V Rady miejskiej kandydatura na proboszcza przy cerkwi św. Piatnyć we Lwowie. Jak nas informują, w ternie konsystorskim na miejscu trzeciem figuruje nie ks. Turkiewicz, katecheta gimnazjum ruskiego we Lwowie, lecz ks. Demczyński, proboszcz w Brodach, którego nazwisko głośnem było zeszłego roku w związku z pojawianiem się ducha zmarłego syna jego śp. Wasylka. Ks. Turkiewicz nie został objęty ternem, gdyż nie sprawował dotychczas nigdy samodzielnie obowiązków duszpasterskich na probostwie, a zresztą jako człowiek majętny, właściciel folwarku w Podmichałowcach p. Rohatyn, nie ubija się bardzo o tą prezentę.

Sprawa obsadzenia probostwa tego, interesują się bardzo żywo umiarkowane sfery ruskie, które radeby widzieć na tem stanowisku ks. Baczyńskiego, a w każdym razie spodziewają się, że uszanowaną zostanie propozycja Konsystorza, a kandydaci z poza terna, nie będą brani pod rozwagę. Jak nas informują, klub radnych Rusinów oświadcza się także za tą kandydaturą, a odwołując się na swoją dotychczasową lojalną współpracę w Radzie miejskiej, zaapeluje o poparcie do innych klubów. Może to drobne ustępstwo będzie pierwszym pomostem do zgody bratniej bodaj na terenie lwowskiej Rady miejskiej!

W wirze zamętu politycznego wśród Rusinów, podnosi głowę mieszczaństwo ruskie. Organizacja jego datuje się zaledwie od trzech lat i miała początkowo za cel obronę klasową członków swoich, bardzo zresztą nielicznych. Z chwilą jednak, kiedy przybłąkał się do niej znany ugodowiec austrjacki p. Barwiński i anarchista-dziennikarz p. Budzynowski, zachciewa się jej koniecznie odegrać wielką rolę polityczną wskrzesicielki Rusi. Zakłada więc „organizację narodową m. Lwowa", rozszerza ją po miastach prowincjonalnych i wydaje własny tygodnik redagowany w duchu skrajnie radykalnym. Dotychczas członkowie tego „Bractwa" należeli przeważnie do partji trudowej, lecz nie odgrywali tam żadnej roli politycznej z braku odpowiednio wyszkolonych przedstawicieli, zwłaszcza że sam jego rewolucyjny prezes nie włada jeszcze dobrze językiem ruskim, lecz zacina z rosyjska. Wykorzystując jednak obecny rozłam partyjny, zamierza wystąpić na arenę jako osobna grupa polityczna. Stawia więc warunek, że, albo mieszczaństwo pozostanie nadal jednym ze składowych elementów ukraińskiej partji trudowej i otrzyma dla siebie odpowiednią reprezentację w decydujących zwierzchnictwach partji, lub wystąpi z partji trudowej i założy swoją własną.

O ile więc Rusini nie pobiją się w najbliższym czasie — bo o porozumienie się bardzo ciężko — to oprócz dotychczas istniejącej na papierze partji radykalnej i w aresztach sądowych U. S. D. P., powstaną jeszcze następujące: trudowa partja autonomistów, niezależna grupa P. T., partja trudowa wsi, partja mieszczańska miast i grupa faszystowska Doncowa. Komiczne lecz prawdziwe!

P. Curie-Skłodowska honorową obywatelką Warszawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 23. lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto wniosek nadania pani Curie Skłodowskiej dla uczczenia jej 25-letniej świetnej działalności naukowej honorowego obywatelstwa stołecznego miasta Warszawy. Następnie bez dyskusji uchwalono jednomyślnie nazwać jedną z ulic, lub jeden z placów, placem względnie ulicą prezydenta Wilsona.

O dalszą zniżkę cen węgla

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa 23 lutego.

Rząd zwrócił się do przemysłowców górn śląskich z projektem dalszej zniżki cen węgla o 20%. Przemysłowcy wyrazili zgodę na to pod warunkiem przedłużenia dnia pracy do 10 godzin dziennie. Rząd odrzucił postawione w ten sposób warunki odkładając sprawę do czasu uregulowania kwestji dnia pracy w górnictwie

Otwarcie trumny Tutankhamena.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn 22 lutego.

Z Kairo donoszą, że trumna Tutankhamena będzie otwarta dzisiaj o godz. 14.

Kronika telegraficzna.

— Dziś gdańska fabryka wagonów odda polskim władzom kolejowym tysięczny z kolei wagon kolejowy, zmontowany w tej fabryce. Oddanie wagonu nastąpi w Tczewie.

— Przedstawiciel Rosji w Pradze Jureniew został mianowany ambasadorem w Pradze.

— W Turkiestanie odbył się zjazd chłopski. Na otwarciu zjazdu przemawiał Dąbal.

— Komisja odszkodowań na wczorajszem posiedzeniu obradowała nad sprawą odbudowy finansowej Węgier. Postanowienia komisji zostały przyjęte przez delegację węgierską.

Bank Rzeszy wypuszcza pieniądze metalowe po 1, 3 i 5 mk.

— Kongres prasy łacińskiej w Lizbonie ukończył po 7 dniach swoje roczne posiedzenie. W kongresie wzięło udział 60 dziennikarzy z Portugalii, Francji, Hiszpanji, Belgji, Rumunii i Szwajcarji, jakoteż z Ameryki łacińskiej.

Uniwersytet — Arcybiskupowi.

III

Modlitwa polska, to czynnik subtelny, tkwiący głęboko w psychice zbiorowej i indywidualnej, który łatwo uchodzi oku uzbrojonemu w szkiełko badacza, lub refleksjom uczonego od zielonego stolika.

Kto chce zrozumieć, czem jest modlitwa polska, niech wejdzie do wiejskiego kościółka w rozmodlony tłum, rozkołysany nastrojem mistycznym, gdy szepcąc pacierze, łączy się w cichem skupieniu, lub zwarty w jedną całość, rozbrzmiewa choralnym śpiewem. Dla kogo zagadką jest bezskuteczność naporu pruskiej polityki eksterminacyjnej wobec polskości na kresach zachodnich, bezskuteczność systemu starannie przemyślanego, a jak najdokładniej w życie wprowadzanego, niech przypomni sobie płacz dzieci polskich we Wrześni, katowanych przez pruskich nauczycieli za to, że nie chciały modlić się w obcym dla siebie języku.

Dla kogo niejasnem jest, dlaczego Wileńszczyzna, wchodząca klinem między Litwę, i Białoruś i Łotwę, a tak bliska Piotrogrodu, nie chciała godzić się na koncepcje federacyjne, lecz za każdą cenę dążyła do połączenia się z macierzą polską, niech w pamięci swej odszuka wspomnienie ustronnej uliczki we Wilnie, gdzie od wczesnego ranka do późnego wieczoru klęczą rzesze wiernych, zapatrzone w ołtarz Ostrobramski. Modlitwa polska trzymała przy polskości, przy nadziei odrodzenia, odzyskania bytu politycznego tych nawet nieszczęśliwych, którzy ziemię ojczystą opuścić musieli. Wszak wyrywa się ona z pod pióra poecie tworzącemu na emigracji na pierwszej zaraz karcie poematu, który zaliczamy do naszych świętych ksiąg narodowych.

„Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy,
I w Ostrej świecisz Bramie, Ty co gród zamkowy
Nowogrodzki ochraniasz z jego wiernym ludem,
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono".

I powróciliśmy — cudem — na Ojczyzny łono.

Oto rozwiązanie zagadki wytrwałości żywiołu polskiego w najgorszych nawet warunkach, mimo rozerwania na strzępy, mimo pognębienia, prześladowań, mimo systemu demoralizacji.

Do utrzymania w masach poczucia polskości nie byłaby wystarczyła potęga kultury polskiej, bo kultura jest udziałem warstw nielicznych. Szerokie masy, często analfabetów, nie znały jej i nie znają dziś jeszcze wcale. Miljonowe rzesze utrzymały się przy polskości tylko dzięki modlitwie polskiej. Pamiętać o tem winni ci wszyscy, którzy pragną zachować państwowość polską w granicach politycznych, ustalonych w drodze dyplomatycznej. Kto tego nadal nie rozumie lub nie chce rozumieć, niech nie bierze na swe barki obowiązku rządzenia Polską, bo widocznie brak mu do tego należytych kwalifikacji.

Dostojny Arcypasterzu! Ty, który łączysz w jednej osobie tradycję polską i cnoty dostojnika kościelnego, działalnością swą w Tarnopolszczyźnie wykazałeś naocznie, w jakim stopniu Kościół rzymsko-katolicki jest pomnożycielem polskości, zwłaszcza na kresach. Za to Uniwersytet J. K. w dniu dzisiejszym składa Ci głęboki hołd.

W dawnej Wenecji, w epoce największego rozkwitu potęgi morskiej tego państwa, istniał zwyczaj, że nowowybrany książę-doża odbywał uroczysty akt zaślubin z tym żywiołem, któremu Wenecja zawdzięcza niezwykły dobrobyt, wpływowe stanowisko polityczne. Dla zaznaczenia tego ścisłego związku między państwem a żywiołem, na którym się opierało, książę wrzucał pierścień do morza.

Uroczystość nasza dzisiejsza ma z tym weneckim zwyczajem pewne punkty styczne. Nowo intronizowanemu księciu Kościoła Kresów Wschodnich wręczają władze uniwersyteckie dyplom doktorski na znak jak najbliższej łączności między światem nauki polskiej a Kościołem.

Niech dawna tradycja ścisłych stosunków między Kurją metropolitalną a Uniwersytetem J. K. kwitnie jak najbujniej dziś i po wszystkie wieki.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Uniwersytet ukr iński w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego.

(M). Dzienniki warszawskie notują pogłoskę, jakoby Ukraińcy czynili obecnie starania o założenie uniwersytetu ukraińskiego w Warszawie.

O-hr-n- lok-torów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. lutego.

(M) Horoskopy przedłużenia do połowy marca obrad nad projektem ustawy o ochronie lokatorów zdają się nie sprawdzać. Przemówienia poselskie były w dniu wczorajszym naogół mniej rozwiekłe. Pewna ilość posłów zrezygnowała nawet z motywowania czynionych poprawek, zadowalając się odczytaniem ich przez Marszałka, wskutek czego zdążono omówić 22 artykułów na ogólną ilość 33. Jest to również w znacznej mierze zasługa Marsz. Rataja, który ograniczył w tym celu porządek obrad do 2 punktów.

Jeżeli posiedzenie wtorkowe Sejmu utrzyma wczorajsze tempo obrad, wówczas można w przyszłym tygodniu oczekiwać załatwienia ustawy przez Izbę.

Nie brak nawet głosów, że już we wtorek nastąpi głosowanie, trzecie zaś czytanie załatwione będzie w czwartek lub piątek, a 5. marca ustawa o ochronie lokatorów znajdzie się na porządku obrad plenarnych.

Nieprawdziwe pogłoski o umorzeniu śledztwa w sprawie Bag ńskiego i tow.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 23 lutego.

Akty w sprawie Bagińskiego Wieczorkiewicza przysłano do śledztwa uzupełniającego w kierunku zamachu na uniwersytet.

Pogłoski o umorzeniu śledztwa w sprawie zamachu na Cytadelę są nieprawdziwe.

Monety kruszcowe w R si.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 22. lutego.

Na posiedzeniu Rady komisarzy ludowych pod przewodnictwem Rykowa uchwalono dekret w sprawie bicia monet srebrnych i miedzianych. Ilość monet metalowych, które w najbliższych tygodniach mają być puszczone w obieg, dosięgnąć ma do stycznia 1925 r. wysokości 100 miljonów rubli. Waga i wartość kruszcu ma być ta sama co przed wojną.

Nowa republika sowiecka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 22. lutego.

Niemiecki obszar nad Wołgą uznano uchwałą Związku republik sowieckich za republikę autonomiczną. Nowa republika podzielona będzie na 14 okręgów. Ośrodkiem administracji będzie miasto Pokrowsk. Administracja oparta będzie na zasadach Związku republik sowieckich. Nowa republika będzie posiadała wszystkie komisarjaty z wyjątkiem komisarjatów dla spraw zagranicznych i handlowych.

Rozłam w klubie ukrai sk m.

Nowy klub pod nazwą „Klub Ukraińskich Socjal-demokratów"

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 22. lutego.

W dniu dzisiejszym kancelarja sejmowa otrzymała następujące pismo, wystosowane do Marszałka Sejmu Rzplitej Polskiej p. Rataja:

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że w dniu dzisiejszym wystąpiliśmy z Ukraińskiego Klubu Sejmowego i utworzyliśmy Klub socjalistów ukraińskich pod nazwą Klub Ukraińskich Socjal-demokratów. Do klubu wchodzą: pp. Mochniuk Bazyli, Paszczuk Andrzej, Skrzypa Jan, Prystupa Tomasz i Wojtiuk Jakób. Prezes klubu jest Wojtiuk, a sekretarzem Skrzypa. Następują podpisy.

Z obrad Sejmu.

Dalszy ciąg rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji wojskowej ustawy o zakwaterowaniu wojska, a do komisji oświatowej noweli do ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów.

P. Sommerstein (Koło Żydowskie) przemawiał przy art. 4, 5 i 6. Mowca podnosi, że projekt ustawy nie zawiera gwarancji, iż podwyższone stawki będą użyte na remont. Ustawa nie uwzględnia również dostatecznie siły płatniczej społeczeństwa. W końcu przedstawia mowca czynsze na zasadzie nowej ustawy, zwłaszcza w odniesieniu do b. Galicji. A wiec mieszkanie 3-pokojowe wyniesie 76—114 miljonów, 4-pokojowe 150—215 miljonów, 5-pokojowe 220—370 miljonów, 6-pokojowe od 370—600 miljonów.

P. Pużak oświadcza: Większość komisji, uchwalając stawki w art. 6, zdaje się, była pod tem wrażeniem że obecnie właściwie wcale nie płaci się komornego. Nie wolno jednak zapominać, że obok komornego są jeszcze t. zw. świadczenia. Małe mieszkania, z małemi wyjątkami są zamieszkane przez biedotę. **Jeżeli podwyższymy znacznie komorne za te jednoizbowe mieszkania, to możemy wpędzić tych ludzi w katastrofę.** Dlatego podtrzymuje poprawkę, aby podwyżki dla małych mieszkań wynosiły 3% komornego przedwojennego, a dalej, ażeby nie tylko redakcje pism, ale także instytucje zawodowe i kulturalno-oświatowe nie były zaliczone do kategorji wielkich mieszkań, gdyż nie są to przedsiębiorstwa dochodowe. Następnie pragnąłby mowca ustalenia zasady, że komorne nie może przekraczać 50% stawki przedwojennej. Jeżeliby ta poprawka nie została przyjęta, proponuje mowca, aby 50% czystego komornego szło na państwowy fundusz mieszkaniowy.

P. Śliwiński (Zw. Pol. Str. Lud.): Ograniczając niskie stawki komornego dla mieszkań małych, krzywdzi się właścicieli takich domów, na korzyść właścicieli domów o wielkich mieszkaniach.

P. Hartglas (Koło Żydowskie) postawił poprawkę ewentualną, na wypadek odrzucenia stawki 6% dla mieszkań 4—6-pokojowych, lokali handlowych, których właściciel opłaca patent IV. klasy, a pracownik rzemieślniczy patent VIII. klasy, wyznaczyć dla tych lokali stawkę 10%. Dalej, ponieważ ustawa nie przewiduje kresu podwyżek komornego, dodać, że podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie wysokość przedwojenną.

P. Matakiewicz (Klub Katolicko-Ludowy) podtrzymuje swoją poprawkę, aby podwyżka czynszu mieszkaniowego była pokryta z funduszów państwowych i wiedy, **jeżeli idzie o emerytowanych funkcjonarjuszy państwowych, wdowy i sieroty po nich, inwalidów i wogóle osoby, otrzymujące pensję lub zaopatrzenia ze skarbu Państwa.** Mowca zaznacza, że komisja uchwaliła tę poprawkę, przyjmując natomiast analogiczną rezolucję. Chodzi jednak o to, aby to był obowiązujący przepis ustawowy.

P. Brzeziński (N. P. R.): Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism nie zalicza się do handlowych lub przemysłowych. Proponuje, aby przepis ten rozszerzyć również na lokale Związków pracowników i instytucji oświatowych. Pozatem wnoszę o skreślenie ust. 3, który brzmi: Stawki procentowe, wymienione w ust. 1, wzrastają od 1. lipca 1924 do 1. stycznia 1925 co kwartał o 4% podstawowego komornego, a od 1. stycznia 1925 co kwartał o 6% podstawowego komornego.

P. Tadeusz Prószyński proponuje, aby komorne było płacone według kursu franka złotego nie w dniu płatności komornego, ale w dniu płacenia komornego.

P. Rudnicki wnosi, aby pracownicy rzemieślniczy 7-mej i 8-mej kategorji opłacali nie 20%, lecz 15% podstawowego komornego.

P. Łabeda proponuje w imieniu Ch. d., aby spółdzielnie robotnicze i robotnicze Związki zawodowe opłacały również 15%.

P. Śliwiński proponuje skreślenie ust. 2. art. 7, który oznacza, kiedy świadczenia mają przestać obciążać lokatorów, mianowicie opłaty za wodę i kanały, gdy komorne osiągnie 75% przedwojennego, a inne opłaty 50%. Motywuje to tem, że nie można przewidzieć możliwości ich wzrostu.

P. Pużak (P. P. S.) oświadcza, że pobieranie przez gospodarzy świadczeń prowadzi do nadużyć, gdyż przepis o zawieszaniu w bramie rachunków nie jest przestrzegany. Dlatego proponuje, aby dla świadczeń określić normy ryczałtowe jako część komornego.

P. Ilski proponuje, aby do świadczeń włączyć także wkładki ubezpieczeniowe.

P. Michalak (N. P. R.): Lokatorzy chcą wiedzieć, jakie mają płacić komorne, a świadczenia są wyjątkiem, którego nie można przewidzieć, a które dają właścicielom domów okazję do nadużyć. Dlatego mowca proponuje art. 7 o świadczeniach skreślić. Co do wydatków na stróża, to zachodzi obawa, że gospodarze będą łoili z kieszeni lokatorów. Mowca proponuje, aby wydatki te były zgodne ze zbiorową umową, zatwierdzoną przez urząd rozjemczy mieszkaniowy.

P. Lusler zarzuca, że ustawa uwzględnia przeważnie stosunki wielkomiejskie, a pomija stosunki małomiasteczkowe.

P. Harasz (Ch. d.) proponuje, aby właściciele budynków fabrycznych i przemysłowych mieli prawo pobierania opłat dodatkowych łącznie z ubezpieczeniami od ognia do czasu, gdy komorne osiągnie 75%.

P. Reder (N. P. R.) stwierdza, że świadczenia już teraz są bardzo wysokie, dlatego mowca jest za skreśleniem tego artykułu.

Do art. 11 (dopuszczalność wypowiedzenia) zauważył p. **Sommerstein,** że w artykule tym, będącym filarem ochrony lokatorów, są różne wady. W ust. 2 pkt. a, **dopuszczającym wypowiedzenie,** o ile lokator **zalega z dwumiesięczną ratą,** należy uwzględnić wypadek, gdy lokator nie może opłacić stawki umówionej mimo najlepszej chęci, w szczególności z powodu braku pracy. —

Przewodniczący wicemarszałek Seyda odczytuje szereg poprawek, których motywowania wnioskodawcy się zrzekli.

P. Pużak (P. P. S.) **proponuje, aby za ważną przyczynę do wypowiedzenia najmu nie uważać zalegania z opłatą komornego, ustalonego na zasadzie dobrowolnej umowy, lub też z opłatą za centralne ogrzewanie i dźwig.** Art. 11 mówi o ochronie praw sublokatora, jednakże zawiera zastrzeżenia, że lokatorowi wolno w pisemnej umowie z sublokatorem zastrzec, iż pewne ważne zdarzenie powoduje rozwiązanie umowy najmu. Mowca proponuje skreślenie tego przepisu.

P. Harasz: Artykuł 11 mówi o tem, że wolno właścicielowi wymówić lokatorowi mieszkanie, jeżeli w niem mieściło się kiedyś jego przedsiębiorstwo.

P. Jaworowski wnosi o skreślenie punktu, który upoważnia właściciela do wypowiedzenia mieszkania, jeżeli lokal przedtem służył właścicielowi do pomieszczenia pracowników jego przedsiębiorstwa albo za sklep lub pracownię. Mowca wnosi również o skreślenie przepisu, upoważniającego do wypowiedzenie mieszkania w razie, jeżeli osoby, przyjęte do mieszkania przez lokatora nieodpowiednio się zachowują.

P. Szyper (Koło Żydowskie) przemawiał do art. 23, który normuje sprawę moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. Mowca proponuje inną stylizację tego artykułu.

Po referacie p. Kozłowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o zaliczeniu gminy Winniki do rzędu miasteczek.**

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Rozruchy głodowe w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego.

(M). Z Rygi telegrafują, że w gubernji symbirskiej w okręgu Syzrań wybuchły gwałtowne rozruchy. Powodem rozruchów brak żywności. Egzekutorowie podatków odmówili pełnienia swoich czynności ze względu na nędze włościan. Wezwano kawalerję dla uśmierzenia rozruchów.

Sprawa Jaworzyny i Kłajpedy na posiedzeniu Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 22. lutego.

Otwarcie 28-ej sesji Rady Ligi Narodów nastąpi prawdopodobnie dnia 10. marca. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy: Sprawozdanie specjalnego komitetu prawniczego dla interpretacji statutu Ligi Narodów oraz innych kwestji prawnych, pozostających w związku ze sprawą wyspy Korfu. Sprawozdanie komitetu dla sprawy statutu Kłajpedy. Sprawa Jaworzyny. Sprawa odbudowy finansowej Węgier i Austrji. Redukcja zbrojeń. Sprawa komunikacji międzynarodowych i tranzytu.

Przeniesienie Dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 22. lutego.

Wiadomość o zamierzonem przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy. „Baltische Presse" uzupełnia, jak następuje: Wiadomość ta wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach handlowych, a nawet swego rodzaju niepokój. Komunikat biura prasowego senatu stara się wyjaśnić wiadomość w ten sposób, że nie chodzi tu w żadnym razie o teren gdański, lecz tylko o częściowe przeniesienie zarządu kolei pomorskich. Ze względów technicznych — pisze „B. Presse" — oświetlenie senatu jest niedopuszczalne, oba odcinki kolei, pomorski i gdański są tak technicznie ze sobą związane, że o rozdziale nie może być mowy.

Odpowiedź P. S. L. na uchwałę Wyzwolenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego.

(M). Uchwała Klubu PSL. w sprawie odpowiedzi za napaść „Wyzwolenia" brzmi: Uchwały zarządu głównego stronnictwa „Wyzwolenia" i Jedności społecznej, powzięte 20. lutego br. w obecności posłów i senatorów tych stronnictw w ustępie, który przedstawia nieuczciwość poprzedniego Rządu, są objawem w życiu politycznem dotąd nie spotykanym, nie mówiąc o tem, że w obecnej sytuacji wymagającej ze względu na sanację skarbu spokoju, mogą tylko wprowadzić zamęt w stosunkach parlamentarnych.

Klub P. S. L., z którego ramienia zasiadało w gabinecie kilku członków Klubu, zastrzega się jak najbardziej stanowczo przeciw stosowaniu podobnych metod w walce politycznej i stwierdza, że kwestjonowanie uczciwości bez przytoczenia dowodów jest pospolitem oszczerstwem i objawem, naruszającym elementarne zasady życia publicznego.

Zarzut „zdrady" i zaprzedania się Klubu PSL. prawicy należy w ten sam sposób skwalifikować.

Klub PSL. stwierdza, że prowadził i prowadzić będzie politykę samodzielną, a interes Państwa i dobro ludu nadal uważać będzie za wskazanie życia publicznego swej akcji politycznej.

Gen. Sikorskiego powołano do gabinetu jako fachowca.

Dymisję gen. Sosnkowskiego spowodowała różnica zdań w sprawie budżetu. — Potwierdzenie pogłoski o dymisji Min. Sołtana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. lutego.

Wiceprezes „Piasta" Jan Dębski odbył naradę z Min. Grabskim w sprawie nominacji gen. Sikorskiego. Premjer oświadczył, że dymisję gen. Sosnkowskiego **spowodowała różnica zdań w sprawie budżetu wojskowego.** Sosnkowski domagał się ustalenia budżetu w lutym w takiej wysokości, która nie mogłaby się pomieścić w ramach ogólnych budżetu sanacyjnego. Grabski z naciskiem podkreślił, że wszelkie pogłoski polityczne wysnute na tle przesilenia są całkowicie pozbawione podstaw. **Gen. Sikorskiego powołano do gabinetu jako fachowca.** Premjer potwierdził pogłoskę o zgłoszeniu dymisji przez Woj. Sołtana. Sprawa następstwa Sołtana ma być załatwiona w porozumieniu ze stronnictwami sejmowemi.

Na wypadek jednak przyjęcia dymisji, brane są pod uwagę kandydatury p. Skulskiego, wojewody Moskalewskiego i Drzewieckiego.

Dymisja Poincarego?

Prezydent Millerand przyjmie dymisję.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 22. lutego.

„Vorwärts" donosi z Paryża, że prezydent ministrów Poincare zamierza po wczorajszem głosowaniu w senacie, gdzie tylko znikoma większość zwyciężyła, oświadczyć prezydentowi republiki, że nie może rządzić dalej z taką większością i dla tego widzi się zmuszonym ustąpić. Nie wątpią, że w tym wypadku Millerand przyjmie dymisję Poincarego.

Z TEATRU MAŁEGO.

Aleksandra Bissona farsa w 3 aktach „Na łeb, na szyję", odegrana dnia 21. lutego 1924.

Lwów, 23. lutego.

Aleksander Bisson, to firma doskonała i u nas dobrze znana. Rozbawiał nas często, każąc zapominać o troskach i przykrościach życia. Że jednak i wielkim talentom pisarskim trafiają się przejściowe momenty obniżenia wartości twórczej, przydarzyło się to i p. Bissonowi w chwili, gdy pisał „Na łeb, na szyję". Znane jest powiedzenie, iż dwuznacznik jest to wyraz, który ma jedno znaczenie i to nieprzyzwoite. Od takich dwuznaczników skrzy się farsa p. Bissona. To jedyna jej charakterystyczna cecha. Sensu w niej ani za grosz, humoru mało. Jedyna zaleta, że mimo dłuższych przerw międzyaktowych i powolnego tempa gry, farsa trwa zaledwie dwie godziny.

Artyści nasi potrafią zdobyć uznanie nie tylko widzów, ale i francuskich farsistów. Tym razem zawiedli jednak wszelkie oczekiwania. Nie opanowawszy ról pamięciowo, nie byli w stanie podawać niesmacznych dwuznaczników w tempie zawrotnem, które uniemożliwiałoby zbyteczne w podobnych wypadkach zastanawianie się nad ich znaczeniem. Brakło im zacięcia i humoru, choć śmiech panować miał na scenie i w widowni. Najlepszym był p. Okornicki w roli kochliwego dependenta adwokackiego, który stworzył sylwetę na prawdę zabawną. Tak dobrej zawsze w lekkiej komedii p. Rasińskiej było w farsie Bissona nie swojsko, grała bez przekonania. Sympatyczną postać dziewczyny wiejskiej odtworzyła z wdziękiem i prostotą p. Czajkowska. Inne role przypadły p. Niemirycz, oraz pp. Kalinowskiemu, Sarnowskiemu i Bierowskiemu.

—mre.—

HERMAN BANG. 4)

Pensjonat pani Kantowej.

(Z oryginału duńskiego przeł. J. K.)

(Ciąg dalszy.)

Dziewczyna spłukała mydło z ręki i poczęła się skarżyć na pannę Kaję.

— Panna powinnaby się wstydzić ludzi z kamienicy — kończyła, wylewając wodę z miednicy.

Fani słuchała i uspokajała: — Cóż robić? Gema przecie zna pannę.

Była ona dobrym duchem pensjonatu i wszystkim przyznawała słuszność wobec Kaji.

— A niejedno przecie i tak człowiek musi znieść, wiadomo... na trzeciem piętrze.

Gimnazjaliści, wróciwszy do domu, oświadczyli, że kolega zaprosił ich na karty.

— Dobrze, idźcie — pozwoliła pani Kantowa — tylko zbierajcie się prędko, zanim wróci panna Kaja.

— — — — — — —

Ta tymczasem szła ulicą, nie patrząc, nie słuchając. Ożywiony ruch na chodnikach przesuwał się obok niej niepostrzeżenie.

U handlarza ryb kłóciło się kilka służących w podpiętych, wełnianych spodnicach ze subjektem, który w drewnianych trepkach chodził po podłodze pełnej wody.

Jedna z dziewcząt, podnosząc spódnicę tak, że pokazała czarne pończochy, wskazując Kaję, powiedziała ze śmiechem:

— Możeby ta panna chciała być pierwszą?

Kaja nic się nie odezwała; w milczeniu z ogromną portmonetką w ręku stała zdala od okienka.

Tymczasem druga dodała: — Ta pani zechce czekać swojej kolei!

Kaja nie drgnęła nawet: przyzwyczaiła się nie słyszeć nic i czekać. Wszystkie służące z całej dzielnicy uważały sobie za święty obowiązek dokuczać jej na wszelkię sposoby.

— No, Hansenie — odezwała się znów jedna z nich, odwracając się demonstracyjnie plecami do Kaji — spuść pan co i daj pan... my jesteśmy z tych, co lubią to, co żyje!

Subjekt schwycił w sieć trzepoczącą się rybę.

Służące odeszły wśród chichotów, a Hansen podszedł do biurka i na pół zwrócony do Kaji, bąknął niedbale: — Dogorywające tam leżą.

Kaja zbliżyła się do beczki, stojącej w kącie, gdzie sześć do ośmiu wątłuszów ze słabemi oznakami życia leżało spokojnie w wodzie. Przypatrywała się im, a Hansen, z rękami w kieszeniach, chodząc, jak gdyby był sam, rzekł obojętnie:

— Tak, to wszystko.

— A zaśnięte wysprzedane? i panna Kaja cichym głosem wymieniła cenę.

— Zaśnięte mogą być — odpowiedział Hansen, patrząc przez ramię z pogardą na nieżywy towar.

Kaja, która wszystko robiła wolno, jakgdyby w ciągłem zamyśleniu lub jakby raz po raz liczyła swoją kasę, wyjmować jęła z portmonetki korony, niby sznurem do niej przywiązane.

Wyszła nareszcie i znów znalazła się na ulicy. Skierowała się ku handlarce drobiu, wysokiej, barczystej kobiety w białym fartuchu, okrywającym pierś jej pełną, szeroką. Stała ona za marmurowym stołem, rozmawiając z jakimś gościem o balu maskowym w Stowarzyszeniu. Przyjęła Kaję krótkiem, łaskawem skinieniem, mniej więcej, jakgdyby witała Jörgensenową, która mieszkała u niej na poddaszu za „oporządzanie sklepu" i giestem wskazała kąt, gdzie leżało kilka kur z oślizłemi, obmacanemi szyjami, zwisającemi z marmurowego stołu, które wyglądały, jakgdyby już trzy doby leżały w ziemi.

Panna Kaja zatrzymała się przed sinym drobiem. Tak niedawno były kury, tak niedawno — powiedziała sobie, a dwie grube zmarszczki zbrużdżiły jej czoło: najtrudniejsze dla niej było obmyślenie odmiany.

Zresztą „odmiana" była zbyteczna, bo w pensjonacie pani Kantowej wszystkie potrawy miały niemal jeden smak — jakiś dziwny, mdły smak pozostawał po nich w ustach.

Długo macała kury z tym samym wyrazem twarzy. Wreszcie położyła kilka koron, jakby ukradkiem, za kurami i, kiwając głową jejmości, rzekła półgłosem: — Jak zwykle, nieprawdaż? — Minąwszy jakąś kupującą, zeszła ze stopni.

Panna Kaja miała dziwnie nieśmiałą, pokorną minę, robiąc zakupy w sklepach, to też znajoma handlarki aż się za nią obejrzała.

— Wieczorami przychodzą z pensjonatów — objaśniała handlarka — i biorą to, co zostanie — bo i cóż mogą dać głodnym studentom za sześćdziesiąt koron miesięcznie, moja pani?

(C. d. n.)

Międzynarodowa konferencja w sprawie 8-godz. dnia pracy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 22. lutego.

Jak donoszą, rząd angielski zamierza zwołać na dzień 21. marca b. r. międzynarodową konferencję w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. W kołach Międzynarodowego Biura pracy zapatrują się na ten projekt sceptycznie, ponieważ w sprawie nowego uregulowania układu waszyngtońskiego, dotyczącego 8-godzinnego dnia pracy, kompetentną jest nie konferencja pełnomocników rządów, lecz międzynarodowa konferencja przy udziale przedstawicieli rządów, pracodawców i robotników.

W związku z powyższą wiadomością zwrócił się przedstawiciel P. A. T. do bawiącego obecnie w Warszawie p. Alberta Thomasa po bliższe informacje. P. Thomas nie zaprzeczył bynajmniej istnienia wzmiankowanego projektu konferencji, zaznaczając, że rząd angielski wystąpił istotnie z inicjatywą w tej sprawie. P. Thomas nie zna tych kół kompetentnych, które posiadają szczegóły, dotyczące konferencji, sam zaś nic bliższego o tej konferencji powiedzieć by nie potrafił, albowiem co się tyczy charakteru konferencji, przedmiotu obrad, porządku dziennego oraz uczestników, to sprawy te są dopiero rozpatrywane i nie przybrały w żadnym kierunku konkretnych kształtów. W każdym razie — zakończył p. Thomas — o ile proponowana konferencja ma przyczynić się do ratyfikowania konwencji pracy, to międzynarodowe Biuro pracy nie będzie szczędzić ani pracy, ani trudów, aby w tym kierunku współdziałać.

Trzęsienie ziemi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego.

(M). Z Madrytu telegrafują, że dało się odczuć trzęsienie ziemi w Pirenejach. Trzęsienie ziemi odczuto także w Lizbonie.

Kampanja wyborcza we Włoszech.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Rzym, 22. lutego.

Mussolini zatwierdził listy okręgowe kandydatów rządowych i oświadczył, że inne listy uważać będzie za wrogie rządowi.

Wśród nazwisk na listach rządowych obejmujących 356 kandydatów znajdują się nazwiska 100 deputowanych obecnej Izby w tem 37 faszystów, lub nacjonalistów, 24 partji liberalnej, lub agrarjuszy, 16 demokratów liberalnych, 13 demokratów socjalnych, 7 partji ludowej i trzy nieokreślone. Wedle tych list do parlamentu weidzie 256 nowych deputowanych.

List z Pragi.

Organ Kramarza o konieczności rusyfikacji Rusi Prykarpackiej. — Konferencja bałtycka. — Krytyka i rady pod naszym adresem.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Praga, 21. lutego.

(H). „Narodni Listy", organ Kramarza, największego wroga niepodległej Polski, omawiając w artykule wstępnym rozpisane wybory sejmowe w Rusi Przykarpackiej, wywodzą, że za błąd poczytać należy, iż dotąd przedtem tam nie rozpoczęto rusyfikacji. Z wielkiem zadowoleniem stwierdzają „Narodni Listy", że z radością powitano w całych Czechach wiadomość o nominacji gubernatorem Beskida, który obecnie wziął się natychmiast energicznie do pracy rusyfikacyjnej.

Widać z tego jeszcze, że Czesi pracują planowo nad przygotowaniem owego kurytarza do Rosji.

W konferencji państw widzą „N. L." odchylenie się Polski od Małej Koalicji, tudzież chęć zbliżenia się do Anglji.

„Moravsko Slezsky Denik" za istniejący zatarg czesko - polski odpowiedzialną czyni Polskę, która sądzi w swej megalomanji, że stała się europejską conditio sine qua non w swych dawnych granicach historycznych. Wobec tego nazywa Polaków bohaterami à la Don Quichotte i radzi im, by po tylu klęskach dyplomatycznych nareszcie zmądrzeli i zaczęli prowadzić inną, nie na megalomanji zbudowaną politykę.

„Niema pokoju bez pracy".

Konferencja w Ministerstwie pracy. — Znaczenie ratyfikacji 13 konwencji. — „Wojna powstaje tam gdzie państwa poniewierają prawami człowieka".

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 23. lutego.

Dnia 22. bm. odbyła się w Ministerstwie pracy konferencja z udziałem dyrektora międzynarodowego biura pracy p. Alberta Thomasa. W konferencji wzięli udział dyrektorowie departamentu Ministerstwa pracy pp. Klott, dr. Jurkiewicz i Szubarkiewicz, dyrektor Urzędu Emigracyjnego Gawroński, oraz kierownicy poszczególnych referatów ustawodawczych. Z ramienia komisji sejmowych i senackich przybyli pp. Brzeziński, Posner, Urbański, ks. Wójcicki, Ziemięcki i Żuławski. Jawili się również przedstawiciele Centralnego Zawodowego Związku robotniczego, oraz Centralnego Związku polskich przemysłowców i Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Po zagajeniu konferencji przez Ministra Simona, wybrano honorowym przewodniczącym p. Alberta Thomasa, który podkreślił w swem przemówieniu, że **ratyfikacja 13 konwencji przez Polskę stanowi ważną datę** w rozwoju **ustawodawstwa społecznego** i będzie miała niewątpliwie wielki wpływ na państwa, które dotychczas nie ratyfikowały konwencji. Jako konwencje, których ratyfikacja spieszna byłaby najbardziej pożądana, wymienia p. Thomas konwencje **w sprawie bezrobotnych, pracy nocnej kobiet i młodocianych.**

W końcu oświadczył p. Thomas, że unifikacja warunków pracy jest głównym celem, do którego dąży Międzynarodowe Biuro pracy. Możność oddziaływania jednak w tym kierunku na poszczególne rządy jest ograniczona traktatem wersalskim. Zebrani podziękowali gorąco p. Thomasowi za jego wywody. Jak się dowiadujemy, poszczególne centrale robotnicze zamierzają zadeklarować w czasie pobytu p. Thomasa dary dla budującego się Międzynarodowego Biura pracy w Genewie.

O godz. 6. popołudniu w wielkiej sali Rady miejskiej p. Albert Thomas wygłosił wobec przedstawicieli najwyższych sfer rządowych, posła francuskiego Panafieu, szefa francuskiej misji wojskowej gen. Dupont'a i wielu innych, zapowiedziany odczyt pt.: „Praca a pokój powszechny". P. Thomas w odczycie swoim zaznaczył, że idea pokoju związana jest bezpośrednio z ideą pracy. **Nie ma pokoju bez pracy** i nie ma go również bez sprawiedliwości społecznej. Niesprawiedliwość bowiem i wyzysk idą w parze z konfliktem na polu ekonomicznem, będącem niejednokrotnie istotnem źródłem wojny. **Wojna — mówił prelegent — powstaje tam, gdzie państwa poniewierają prawami człowieka,** gdzie nie istnieje swoboda polityczna. — Swoboda polityczna może istnieć tam tylko, gdzie społeczeństwo jest uświadomione, gdzie istnieją dobre warunki pracy i możność rozwoju kulturalnego. Rozwój zaś taki może istnieć tylko wtedy, gdy istnieje sprawiedliwość socjalna. **Stąd również wniosek, że tylko sprawiedliwość stanowi podstawę pokoju.**

Odczyt znakomitego prelegenta przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Strajk w Anglji trwa nadal.

Decyzja odłożona do poniedziałku. — Nieprzejednane stanowisko robotników londyńskich. — Celem zmniejszenia bezrobocia (?) budowa nowych krążowników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Londyn, 22. lutego.

Konferencja właścicieli doków z pracownikami odłożyła swą decyzję do poniedziałku. Strajkujący zatrzymali w dokach Tilburi 7 furgonów pocztowych, zawierających pocztę indyjską i australską.

Delegaci robotników portowych zebrali się wczoraj w ministerstwie pracy, aby wysłuchać oferty pracodawców. Konferencję odroczono do dzisiaj bez powzięcia decyzji. Z dobrze poinformowanej strony oświadczają, że tylko delegaci z South Hamton i Hull okazali skłonność przyjęcia oferty pracodawców, delegaci zaś innych miast portowych obstawali przy natychmiastowej podwyżce 2 szylingów. Zwłaszcza nieprzejednani w tym względzie okazali się robotnicy londyńscy.

Sekretarz parlamentarny urzędu marynarki oświadczył w Izbie gmin, że rząd **celem zmniejszenia bezrobocia rozpocznie budowę nowych krążowników.** Premjer Mac Donald w związku z tem wyjaśnił, że **budowa nowych krążowników ma na celu zastąpienie starych okrętów wojennych.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 23 „Czaple pióro" (z Bednarzewską).

Niedziela 24 (o 3.30) „Damy i huzary" (popularne).

Niedziela 24 (o 7) „Jak wam się podoba".

Poniedziałek 25 „Czaple pióro" (z Bednarzewską).

Wtorek 26 „Jak wam się podoba".

Środa 27 „Czaple pióro" (z Bednarzewską).

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 23 „Na łeb, na szyję".

Niedziela 24 „Na łeb, na szyję".

Poniedziałek 25 „Na łeb, na szyję".

Wtorek 26 „Na łeb, na szyję".

Środa 27 „Na łeb, na szyję".

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 23 „Katja tancerka".

Niedziela 24 „Królowa Montmartru".

Poniedziałek 25 „Katja tancerka".

Wtorek 26 „Księżniczka Olala" (po raz ostatni).

Środa 27 „Mikado" Sullivana (premjera).

Premjera „Mikada". Pierwsze przedstawienie tej świetnej, niezwykle barwnej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości już we wtorek, a nie jak początkowo ogłoszono we środę. Malarnie teatralne i warsztaty krawieckie ukończyły swe prace, reżyser Kuligowski i kapelmistrz Seredyński przeprowadzają już ostatnie próby. Na premjerę „Mikada" sprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę rano.

*

Repertuar „Młodej Sceny". Chorążczyzny 7: Sobota 23 lutego i niedziela 24 lutego „Grzegorz Dandin" Moliera.

Dział ekonomiczny.

Na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 15. lutego 1924 r. L. D. K. 1388 II. uzyskał

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

we Lwowie, wraz z Oddziałami prawo **przyjmowania wkładów w walutach zagranicznych,** prowadzenia dla tych wkładów oprocentowanych rachunków, oraz zwrotu wkładów z tych rachunków w efektywnych walutach bez żadnych ograniczeń.

Waluty zagraniczne wpłacone na te rachunki, względnie z nich wypłacone, będą uważane za pochodzące z legalnego źródła.

Polski Bank Przemysłowy upoważniony jest również do przyjmowania zgłoszeń na akcje Banku Polskiego, na warunkach ustalonych prospektem.

Bank rolniczy S. A. we Lwowie.

Bank rolniczy S. A. we Lwowie jest organizacją o charakterze ściśle handlowym i dzięki racjonalnie prowadzonym interesom, ku zadowoleniu licznej swej klienteli, zdołał oddawna już zająć wybitne stanowisko w handlu rolniczym wschodniej Małopolski. Bank rolniczy prowadzi w pierwszym rzędzie interesy handlowe na rachunek własny, w zakresie następujących działów: zbóż konsumcyjnych i nasion, węgla, nawozów pomocniczych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz przemysłu rolniczego.

Na nadchodzący sezon wiosenny zaopatrzył Bank rolniczy magazyny swoje we Lwowie oraz we filji w Jarosławiu najobficiej we wszystkie rodzaje doborowych nasion, zbóż, koniczyn, traw i warzyw — następnie we wielkie ilości nawozów pomocniczych tak krajowych, jak i zagranicznych. Wszystkie te artykuły pierwszorzędnej jakości po cenach możliwie najniżej kalkulowanych dostarcza Bank rolnikom, udzielając na żądanie rolnikom drobnej własności, jak też i spółdzielniom rolniczym kredytu na dogodnych warunkach, co w dzisiejszych czasach przy braku gotówki jest ze wszech miar pożądanem.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 41. **Sobota, 23. lutego 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów:

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		990	1110	1000—1100	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—					
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akcyj. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	2825	2875	2850	2700 nf.
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Komercjalny	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	—	—	—	
Przemysłowy	280	42	130	2175	2275	2200—2250	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	1075	1175	1100—1150	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	—	—	—	100	—	—	
Polski Glob	500	100	300	—	—	—	
Polbai	1000	160	200	—	—	—	
Polsot	1000	260	210	—	—	—	
Tohan	140	70	250	1480	1620	1500—1600	
Wawel	500	100	600	—	—	—	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	5000	2000	29250	30250	29500—30000	
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	23250	24250	23500—24000	
„Chybie", fabr. cukru	1000	200	2000	46500	48500	47000—48000	54000 dr.
Cegielski	—	300	800	2725	2775	2750	
Ćmielów fab. porcel.	1000	200	1000	7500	7700	7600	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	3625	3775	3650—3750	
Gałota fabr. obuwia	140	22	140	1400	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	119	690	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	300	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	4050	4150	4100	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	200	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	100	2500	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	90	300	2225	2325	2250—2300	
Oikos Zakl. prz.-drz.	1000	400	4000	19800	21400	20000—21250	
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	125	750	1975	2075	2000—2050	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	820	830	825	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	14	170	5300	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2150	2225	2175—2200	
Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	570	580	575	
Potęga Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	100	280	15100	15400	15250	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	39	40	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. z. 1-6 em.	700	350	700	11400	11600	11500	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	29750	31750	30000—31500	
Trzebinia f. m. S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	45000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

1. marca br.:

III. Zw. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy S. A. Polska Foresta.

1. marca 1924:

„Pezet" S. A. III. Walne zgromadzenie akcjon. w sali obrad (Akademicka 17 — 12 w. poł.)

7 marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Spółki kartograf. „Atlas" we Lwowie (5 popoł. w sali Pol. B. Krajowego).

10. marca br.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjon. Ski akc. „Star" (o 5 pop. w Ziem. Banku Kredyt. we Lwowie).

11. marca br.:

III. Nadzw. Walne Zgrom. Związku przedsiębiorców gorzelń S. A. we Lwowie (11 przedpoł. w sali Kasyna miejsk. ul. Akademicka 13)

22. marca br.:

Karpacka Ska drzewna ul. Trzeciego Maja 16 o 17 godz. II. Zwycz. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 23. lutego.

Obroty dość liczne przy kursach lekko zwyżkowych. Przedewszystkiem zwyżkowały Tespy. Chodorowskie. Chybie. Akcje bankowe na wysokości ostatnich notowań. Popyt naogół nieco silniejszy. W nienotowanych obrotów nie było. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie dość ożywione. Poza giełdą żądano za Gazy zach. 41 mil.. za Jaworzno drobne 125 milj., Olkusz 3,400.000.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 23. lutego 1924.

Hipoteczny 2850 (2700). Przemysłowy 2200. 2225. 2220. 2250. 2230. Z. B. K. 1150. 1125. 1100. 1130. Browary 29500. 30000. Chodorów 23500. 23750. 23900. 23800. 24000. Chybie 48000. 47000. (drobne 54000). Cegielski 2750. Tohan 1600. 1500. 1550. Ćmielów 7600. Karpalit 4190. Lokomotywy 3650. 3750. 3700. Niemojowski 2300. 2250. 2275. Oikos 21250. 20000. 21000. Parowozy 2050. 2000. 2025. Pezet 825. Nafta 2200. 2175. P. T. B. 575. Rakszawa 15250. Tepege 11500. Tespy 30000. 31250. 31000. 31500. 31400

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 2050, Cegielski 2750, Chodorów 21. Parowozy 1950, Nafta 2. Nobel 5350. T. dla akcji nieco mocniejsza.

Dolary 9350, 9375 w. Obroty pryw. T. słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z d 23. lutego. Holandja 216, Nowy Jork 577 i pół. Londyn 24.88, Paryż 24.67, Medjolan 24.95, Praga 16.79 i pół, Bukareszt 3.20, Belgrad 7.25, Sofia 4.40, Wiedeń 0.0081 i ćwierć.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. lutego.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Dziś znaczniejsza. Obroty bardzo słabe. ale tylko w dolarach.

Dolar amerykański 9250—9.270 tys.; kanadyjski 8.600—8.700 tys.

MAŁY FELJETON.

„Et nous, que saurions-nous de cette lutte austere".

I cóż byśmy wiedzieli o tej walce znojnej,
gdybyśmy wojennego nie znali rzemiosła?
Tyle prawie. co malarz, ilustrator wojny.
Ach! jeż ona bardziej w swej prostocie wzniosła!

Trzeba zakuć swe serca w pancerze ze stali,
przeciw zwątpieniu mocne zbudować zasieki,
gdy myśl biegnie ku drogim głowom — tam. w oddali,
śmierć czyha gdzieś za ścianą. — a świt tak daleki...

(„Flandres").

Okruchy

Każdy z nas, idąc śladami wielkich przykładów, danych przez najszlachetniejszych przedstawicieli ludzkości, powinien dążyć do tego, aby osiągnąć możliwą doskonałość charakteru, aby być najbogatszym nie co do pieniędzy, lecz co do ducha, najpotężniejszym nie pod względem stanowiska, lecz w zakresie uczciwości. nie najmądrzejszym, ale najcnotliwszym, nie najbardziej wpływowym, ale najwięcej miłującym prawdę, szczerość i zacność.

Charakter:
SAMUEL SMILES.

Od Wydawnictwa.

Z powodu podrożenia papieru i kosztów druku zniewoleni jesteśmy w ślad za innemi pismami podwyższyć

z dniem 24 lutego

cenę pojedyńczego egzemplarza na

300.000 Marek

Od 1. marca wynosi prenumerata miesięczna bez dostawy 6.750 tys., z dostawą lub przesyłką pocztową 7,500 tys., zagraniczna 10 milj. Celem uniknięcia przerwy w dostawie pisma, prosimy o bezwłoczne wpłacenie prenumeraty za marzec w powyższej kwocie.

WYDAWNICTWO
„GAZETY LWOWSKIEJ".

Olbrzymia zwyżka „Żyrardowa".

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 23. lutego.

(S.) Sytuacja w dalszym ciągu niezmieniona. Na giełdzie akcyjnej obroty po kursach wczorajszych z wyjątkiem Żyrardowa, który okazuje silną tendencję zwyżkową, dochodząc ostatnio 1.600 mil. za sztukę. W dewizach tendencja utrzymana, bez poważnych zmian.

Kronika.

Sobota, 23. lutego: Rz. kat.: Romany. — Gr. kat.: Charlampyja. — Słow.: Przędzisława.

Niedziela, 24. lutego: Rz. kat.: Mięsop. — Gr. kat.: O bł. Syn. — Słow.: Bogusza.

Szefem kancelarji wojskowej Prezydenta Rzpltej mianowany został major Mazanek.

Wieczory dyskusyjne o kwestji żydowskiej odbędą się staraniem Tow. Akad. „Zjednoczenie" w P. D. A. fund. Hermanów (Królewska 7). Cykl pierwszy, obejmujący 10 tematów, rozpocznie referat p. Stan. Resenbluma pt. „Kwestja żydowska jako zagadnienie polskiej polityki państwowej" w sobotę dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. Goście b. chętnie widziani.

Min. Darowski po przyjęciu u Prez. Rzpltej, który wręczył mu gwiazdę orderu „Polonia Restituta", wyjechał wieczorem do Moskwy.

P. Aleksander Lednicki wygłosił w Krakowie odczyt polityczny w związku z uznaniem Rosji sow. przez mocarstwa zachodnie.

Minister skarbu powołał specjalną komisję do badania gospodarki w Państwowych Zakładach Graficznych. Komisja ta wyznaczona została dla sprawdzenia wiadomości, które ukazały się w prasie o rzekomych nadużyciach w tej instytucji.

Śledztwo w sprawie zajść listopadowych zostało już w Sądzie okręgowym całkowicie zakończone. Obecnie Prokuratura zajęta jest wygotowaniem aktu oskarżenia, który doręczony będzie 60 osobom.

Dziś w sali Rady miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu śp. prezydenta Wilsona.

Na liczne zapytania Komitet „Chleb głodnym dzieciom" odpowiada, że żadnych dancingów nigdzie nie urządza.

Dzisiejszy wieczór taneczny Kasyna i Koła liter.-artyst. rozpoczyna się z uderzeniem godz. 9. Jutrzejszy dancing o godz. 5. popoł. Warunki zwykłe, powodzenie zabawy zapewnione.

Wielka Reduta Gałganiarska odbędzie się w sobotę, dnia 23. lutego w sali „Bagateli" włącznie z podziemiami, na dochód nowopowstałej scenki eksperymentalnej „Maski". Oryginalny ten gwóźdź sezonu karnawałowego, który przyciągnie całą śmietankę lwowskiego towarzystwa, składać się będzie z niezliczonej ilości gwoździków, w postaci niesamowitych atrakcyj. Początek o godzinie 11.30 w nocy. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach p. Marjana Hemara. (Ilość biletów ściśle ograniczona)

Raut z tańcami Koła akademików z Rumunji „Ognisko". We wtorek, dnia 26. bm. urządza Koło akademików polskich z Rumunji „Ognisko" w salach Kasyna i Koła Literackiego pod protektoratem pań Neumanowej, Jędrzejowskiej, Barwiczowej i panów Prez. Neumana, gen. dyw Jędrzejowskiego, rekt. Makarewicza, rekt. Fabiańskiego, prezesa klubu byłych członków „Ogniska" radcy apel. Merzwińskiego, prof. dra Halbana i konsula Rzeczyp. Pol. Lorenowicza raut z tańcami. Zapowiada się imponująco, gdyż w części artystycznej biorą udział najlepsze siły naszych teatrów. Początek części artystycznej o godz. 9. wieczorem. Na podstawie wydanych zaproszeń będzie komitet sprzedawał bilety wstępu w dniu rautu od godziny 7. wieczorem w Kasynie.

Gorzej, jak w Kulikowie. Zarząd miasta umieścił operetkę w najbrudniejszym i najbardziej zaniedbanym zakątku Lwowa. Podobny sąd z niemałem zdziwieniem wydawali już niejednokrotnie nietylko obcy, pragnący poznać i naszą lekką muzę, ale i obywatele lwowscy, choć brud na ulicach nie jest dla nich nowością. Mamy jednak magistrat, mamy szefa od czyszczenia miasta, pan ten posiada specjalny automobil, łatwo mu więc przejechać się bez zbytniego zmęczenia po ul. Słonecznej i zbadać, jak niemożliwe panują tam stosunki. Publiczność, wracająca wczoraj z teatru „Nowości" albo wywracała kozły na zdradliwych pagórkach oślizgłego lodu, albo powyżej kostek wpadała w bajury błota. Wprawdzie zarząd miasta otacza specjalną troską jedynie pryncypalne ulice i place, obowiązkiem jego jest jednak pomyśleć i o przyzwoitym dostępie do teatrów miejskich. To, co się dzieje na ul. Słonecznej, jest skandalem, niedopuszczalnym choćby w stolicy tylko Województwa. Spychamy Lwów własnowolnie do rzędu dziur prowincjonalnych, a dziwimy się potem, że za taką dziurę uważają nasze piękne do niedawna miasto coraz częściej.

Niedzielne wykłady hygjeniczne. W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11 przed południem w sali teatru świetlnego „Kopernik" wykład docenta dr. A. Sabatowskiego „O gruźlicy", połączony z pokazem licznych przeźroczy.

Jeszcze w sprawie programów teatralnych. Pisze nam bardzo poważny człowiek, stały bywalec teatralny: „Sprawę programów teatralnych poruszyliście bardzo słusznie. Po miljonie za dobrze honorowane anonse i reklamy dla pp. Czarnowskich płacić nie chcemy, zwracamy się więc do p. Wiceprezydenta Chlamtacza z usilnem wezwaniem, aby wprowadził z powrotem jaknajrychlej zwykłe afisze teatralne. „Życie teatralne" może wychodzić sobie dalej, nie wolno jednak przymuszać publiczności do nabywania tego reklamowego wydawnictwa."

Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że sprzedaż miesięcznych biletów abonamentowych odbywa się w ostatnich dwu i pierwszych pięciu dniach każdego miesiąca od godz. 9—14 i od 16—19 w następujących miejscach sprzedaży: ulica Trzeciego Maja 5 (Orbis), Szpitalna 1 (Orbis), Gródecka 66 (Orbis). Jagiellońska 20 (Orbis), Kiosk M. K. E. przy ul. Wóleckiej 2. w Kasie biletowej M. K. E. na Gabrielówce, w kasie kina „Pasaż" i w dwu kasach kina „Kopernik". To ostatnie miejsce sprzedaży zarezerwowane jest wyłącznie dla kształcącej się młodzieży.

Związek Polaków wyzn. mojż. wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w żałobnem nabożeństwie za duszę śp. Eleazara Byka, które odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10½ rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej.

Prof. Beck.

W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 21 lutego ogólny ruch na linji Dolina—Wygoda.

Ruch robotników do Francji. Nasz korespondent w Tarnopolu donosi: Ruch robotników do Francji przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie silnie objawia się wychodźtwo z kresów wschodnich a zwłaszcza z Tarnopolszczyzny. Na 20 b. m. zgłosił Urząd pośrednictwa pracy wyjazd 267 robotników, którzy w specjalnie dla nich przeznaczonych wagonach wyjadą rannym pociągiem przez Lwów w kierunku Górnego Śląska.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

Liczba czynności A. V. 450/21. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Andrzej Sądel zmarł dnia 21 grudnia 1921 w Zielonej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono.. Ustawowych dziedziców których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego okresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili. 962-3

Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 15 stycznia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 541. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 23 stycznia 1924 wpisano na listę adwokatów Dra Gedymina Tadeusza Bunikiewicza z siedzibą w Chodorowie i Dra Henryka Schneida z siedzibą we Lwowie, na posiedzeniu z dnia 5. lutego 1924 wpisano na listę adwokatów Dra Maksa Rennera z siedzibą we Lwowie, zaś na posiedzeniu z dnia 15 lutego 1924 wpisano na listę adwokatów Dra Henryka Bardacha z siedzibą w Łopatynie, Dra Izraela Kaufa z siedzibą we Lwowie i Dra Józefa Henryka Maurera z siedzibą w Kamionce Strumiłowej. Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci Dr. Kalman vel Klemens Nussbaum z Podkamienia do Zaleszczyk i Dr. Karol Halstuch ze Śniatyna do Czortkowa. Przesiedlili się adwokaci Dr. Izak Peltzer z Wojnicza do Stanisławowa, Dr. Edward Kleinman z Rudek do Czortkowa i Dr. Roman Stefanowicz z Bursztyna do Zaleszczyk. Dr. Jan Celestyn Fried z Rudek do Śniatyna. Zmarli adwokaci Dr. Stanisław Haczewski w Kołomyi, Dr. Samuel Frankel w Sokalu i Dr. Leon Rothenberg w Złoczowie.

Wydział Izby Adwokatów.
Lwów dnia 15. lutego 1924. 971

C. III. 42/24. Edykt. Strona powodowa Marja Grüss wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Chana Kleinberger o zezwolenie na intabulację do L. cz. C. III. 42/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 19. marca 1924 godz. 10 przed poł. w tym sądzie sala rozpraw Nr. III. I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Hermana Dattnera Lwów ul. Pańskiej 1 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy S. II. Oddział III.
Lwów 18. lutego 1924. 1009

KURATELE.

L. 8/23. Edykt. Paraska Babijczuk, rolniczka z Pieczarnej zostaje z powodu marnotrawstwa częściowo ubezwłasnowolniona. Kurator Wasyl Tumak, rolnik z Pieczarnej.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki dia 15 lutego 1924. 981

P. 343/23/4. Uchwałą sądu powiatowego w Delatynie z dnia 6 listopada 1923 L. 18/23/3. została Paraska Kołomyjczuk córka Dmytra z Mikuliczyna częściowo pozbawiona własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego.. Do radcą ustanowiono Michała Szczerbinka s. Nykoły z Mikuliczyna. 961

Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 24 grudnia 1923.

P. XVI. 7/24. Edykt. Józef Feuerstein lat 30 ze Lwowa ul. Gródecka 59. z powodu choroby umysłowej w zupełności ubezwłasnowolniony. Kuratorem ustanowiony Marek Feuerstein.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów dnia 18. stycznia 1924. 965

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 701/22/5. Mikołaj Baltro, urodzony 1893 w Podbereżcach jako żołnierz austr. od 1917 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Arturowi Tillowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 27. grudnia 1922. 951

T. 593/23/3. Rudolf Stanisławski, urodzony 1888 w Horyńcu, jako żołnierz austr. zaginął w niewoli rosyjskiej od 1916. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Załewskiemu adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 14. stycznia 1924. 950

T. 363/23/7. Abraham Rothaendler, urodzony 1882 w Magierowie, jako żołnierz austr. wrzekomo zmarł w niewoli rosyjskiej w roku 1915. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Edelmanowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 8 listopada 1923. 948

T. 17/24/2. Michajło Petruszeńko syn Prokopa, urodzony Wygnanka 1892, żołnierz ukraiński, cofnął się z armją ukraińską 1919 po za Zbrucz, poczem ślad za nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub Dra Kohna w Czortkowie do 1. marca 1925.

Sąd okręgowy.
Czortków 16. lutego 1924 982

T. 24/23/12. Edykt. Emiljan Kołodnicki syn Dymitra, urodzony 13. kwietnia 1872 w Zahoroczku, gr. kat. profesor gimnazjalny w Stryju, żonaty, dostał się do niewoli bolszewickiej jako oficer ukraiński, zachorował tamże w 1920 na tyfus plamisty i miał podczas transportu do Archangielska zemrzeć. odtąd brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, by wiadomości o nim udzielono adw. Kałuskiemu, kuratorowi lub tutejszemu Sądowi, który po upływie jednego roku orzeknie względem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy.
Stryj dnia 1. lutego 1924. 983

T. 88/23/4. Edykt. Piotr Ślusarenko, syn Ilka, ur. 5. stycznia 1888 w Turzy małej i tamże ostatnio zamieszkały. rel. gr. kat.. ożeniony z Marją z d. Szabla, miał zaginąć w roku 1916 jako żołnierz austrjacki na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie, aby u-

dzielcno Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Muszyńskiemu wiadomości o powyż wymienionym, a i jego wzywa się, aby niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej", wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 6 listopada 1923. 984

T. 556/23/4. Mikołaj Miśko, urodzony 1887 w Lubieniu Wielkim, jako żołnierz austr. zaginął od 1915. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kurat. Drowi Michalewskiemu adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 9. grudnia 1923. 996

T. 541/23/4. Iwan Iwanoczko, urodzony 1847 w Kiernicy, jako woźnica austr. taborów zaginął w 1914. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Zalewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 15 grudnia 1923. 995

T. 542/23/4. Grzegorz Iwanoczko, urodzony 1897 w Kiernicy, jako uczestnik walk polsko-ukraińskich zaginął od września 1919. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Węgrzyńskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII
Lwów dnia 15. grudnia 1923. 994

F I R M Y.

Firm. 1198. Rg. C. VII. 253. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. listopada 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Zamkowa l. 9. Brzmienie firmy: S. Pollak i Ska. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i przemysł drzewny, eksploatacja lasów, przemysł tartaczny. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie akta notarjalnego z daty Lwów, dnia 14. czerwca 1923 L. rep. 7214. Kapitał zakładowy wynosi 300,000.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami obrano: Samuela Pollaka i Emanuela Spitza. Prokurzystami ustanowiono: Dawida Grossfelda i Rudolfa Kozłowskiego. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem, wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieszczą swe łączne podpisy dwaj zawiadowcy lub zawiadowca Emanuel Spitz łącznie z prokurzystą Dawidem Grossfeldem, względnie zawiadowca Samuel Pollak łącznie z prokurzystą Rudolfem Kozłowskim.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 5. listopada 1923. 781

Firm. 171/23. Reg. C. 121. Do rejestru Reg. C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Skole. Brzmienie firmy: „Weksler, Heller i Rappaport". Wystąpił: Juljusz Rappaport. Od tąd właścicielami firmy: Markus Weksler i Salamon Heller. Uprawnieni do zastępstwa: Markus Weksler i Salamon Heller kollektywnie, którzy pod brzmieniem firmy podpiszą swoje nazwiska. Dzień wpisu: 26. grudnia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. IV.
Stryj dnia 31. paźdz. 1923. 874

Firm. 282/23. Spdz. I. 286. Wpis firmy spółdzielni N. 101. Należy wpisać do rejestru spółdzielni. Siedziba spółdzielni: Wysocko wyżne powiat Turka nad Stryjem. Brzmienie firmy: Bank kredytowy Samopomoc w Wysocku wyżnem, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką. Po rusku: Bank kredytowyj „Samopomicz" w Wysocku wyżnim kooperatywa zarejestrowana z ohranyczenoju porukoju. Przedmiot przedsiębiorstwa: podnoszenie sprawności gospodarskiej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu oraz załatwianie innych czynności z zakresu obrotu pieniężnego. Data statutu 12. sierpnia 1923. Czas trwania nieograniczony. Członkami Zarządu wybrani zostali: Mikołaj Kruciuk, Władysław Kousik, z Wysocka wyżnego i Hrynio Sypływyj w Boryni. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopismach „Gazeta Lwowska". Udziały członków: 20.000 Mkp. Odpowiedzialność deklarowanymi udziałami, a nadto dodatkową kwotą równającą się 5-tej wysokości zadeklarowanych udziałów. Rok administracyjny kalendarzowy. Przepisy likwidacji ustawowe. Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Data wpisu 31. października 1923.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor dnia 31. paźdz. 1923. 887

Firm. 1842/23 Rg. B. II. 158. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 17 grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Towarzystwo Naftowe „Kaukaz". Spółka Akcyjna." Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka ma prawo podejmować wszelkie czynności z wykonaniem swych zadań związane, w szczególności zaś spółka władna będzie: a) kupować i sprzedawać kopalnie i tereny naftowe, udziały w tychże t. zw. „netto" i „brutto" zarówno w kraju, jak i poza granicami jego; b) prowadzić wiercenia celem poszukiwania i eksploatacji ropy, oleju skalnego, wosku ziemnego i innych żywicznych minerałów, Państwu niezastrzeżonych, na własnych terenach, jakoteż podejmować się tychże wierceń na rachunek osób trzecich; c) kupować i sprzedawać na rachunek własny lub cudzy wszelkie wytwory przemysłu naftowego, oraz odnośne materjały techniczne; d) zakładać, nabywać i dzierżawić zakłady fabryczne do przetwarzania powyższych surowców na wszelkie przetwory przemysłu naftowego i celem spożytkowania ubocznych wytworów produkcji; e) nabywać dobra nieruchome, oraz prawa naftowe z niemi związane; f) zakładać, nabywać, dzierżawić zbiorniki na wymienione surowce i przetwory przemysłowe, rurociągi do prowadzenia ropy, nafty i t. d. z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów szczególnych; g) zakładać, nabywać i dzierżawić zakłady naftowe, oraz składy materjałów technicznych z przemysłem naftowym związanych; h) zakładać, nabywać i dzierżawić przedsiębiorstwa, oraz środki przewozowe, celem przewozu przedmiotów swej produkcji i handlu; i) wywozić i przywozić surowce i przetwory przemysłu naftowego; j) zakładać, nabywać i dzierżawić przedsiębiorstwa pomocnicze dla przemysłu naftowego; k) załatwiać wszelkie operacje składowe i komisowe, udzielać zaliczek na listy składowe naftowe; l) uczestniczyć w przedsiębiorstwach, z przemysłem naftowym ściśle związanych, zakładanych i prowadzonych przez inne firmy; m) podejmować badania teoretyczne i praktyczne w zakresie wszystkich działów przemysłu naftowego i przedsiębrać odpowiednie w tej mierze ogłoszenia; n) wydawać perjodyczne pisma fachowe, statystyki i t. p. Operacje swe spółka wykonuje z zachowaniem wszelkich obowiązujących przepisów, a w wypadkach prawem przewidzianych po otrzymaniu odnośnej koncesji. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 1.000,000,000 Mk. i jest podzielony na sto tysięcy akcji, na okaziciela opiewających, pełno wpłaconych, po 10.000 Mk. nominalnej wartości każda. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa dnia 9 czerwca 1923 ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z dnia 5. lipca 1923 Nr. 149 poz. 584. Zarząd składa się z 6-ciu członków. Członkami Zarządu wybrani: Dr. Maurycy Bohrer, przemysłowiec naftowy, Lwów, Bernsteina 7; Emil Frisch, dyr. firmy „INBE" Wiedeń I. Helferstorferstr. 13; Frederic Oufton de St. Quentain, właściciel dóbr Londyn; dr. Józef Horszowski, Warszawa, Złota 34; Jan Stapiński poseł, prezes Związku Przemysłowców naftowych, Kraków, Reformacka 7. Prokurentami zostali: Dr Leopold Gewürz i Joachim Brand. Spółka ma Radę Nadzorczą złożoną z 11 członków. Podpis firmy do podpisywania spółki upoważnieni są dwaj członkowie Zarządu lub dwaj członkowie Komitetu Wykonawczego lub też jeden z nich z prokurentem lub innym urzędnikiem spółki przez Zarząd wyznaczonym, w sposób przez ustawę handlową przepisany. Ogłoszenia spółki winne być umieszczone w „Monitorze Polskim" oraz przynajmniej w jednym z dzienników miejscowych i zagranicznych, według wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
Lwów dnia 25. grudnia 1923. 953

Firm. 382/23. Rej. C. 29. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 27. grudnia 1923 przy firmie: „Solali" Przemysł papierniczy, Spółka z ogran. odp. w Zabłociu koło Żywca. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Aktem notarjalnym z daty Bielsko dnia 15. września 1923 Lcz. 34474. Kapitał zakładowy dotąd 10,000.000 Mkp. podwyższono do kwoty 100,000.000 Mkp. pełno wpłaconych.

... jako handl., Oddz. II.
Wadowice 21. grudnia 1923. 895

Zawiadomienie o likwidacji i wezwanie wierzycieli Spółki akcyjnej „Związkowa Rafinerja Olejów Mineralnych" we Lwowie.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 10. grudnia 1924 (stwierdzoną protokołem not. z tej samej daty Rep. 5663) postanowiono:

Likwidację Spółki akcyjnej „Związkowa Rafinerja Olejów Mineralnych" we Lwowie, a likwidatorami wybrano inż. Władysława Matzkego i Dr. Władysława Szainę.

Likwidatorowie zatem wzywają wierzycieli Spółki, aby zgłosili się w terminie 3 miesięcy w biurze Spółki we Lwowie ul. L. Sapiehy 3, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci nastąpi — przeprowadzonym zostanie rozdział majątku Spółki.

„ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH, Sp. Akc. we Lwowie" w likwidacji.

Inż. Władysław Matzke w. r. 1008 Dr. Władysław Szajna w. r.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Pczt. Kas. O. 141.000.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.